

Od wyniku rozmów związków i pracodawców zależy, czy pakiet antykryzysowy dot. przepisów prawa pracy będzie gotowy jeszcze w kwietniu - uważa minister pracy Jolanta Fedak. Strona społeczna nie zgadza się jednak z wieloma wpisanymi do pakietu propozycjami rządu.

"Zaproponowaliśmy związkom zawodowym i pracodawcom rozmowę na temat pakietu, dając im dużą swobodę w wyborze narzędzi, które im się przydadzą do łagodzenia kryzysu" - powiedziała Fedak.

Zaznaczyła, że "głównym źródłem finansowania pakietu, zwłaszcza jeśli chodzi o subsydiowanie zatrudnienia, ale również o kredyty mieszkaniowe, będzie Fundusz Pracy". Ponadto część pieniędzy na te kredyty ma trafić z prywatyzacji przedsiębiorstw.

"Rządowe propozycje nie spełniają naszych oczekiwań i rozmiągają się z ustaleniami pakietu antykryzysowego, wypracowanymi w Komisji Trójstronnej przez strony społeczne" - mówili PAP po środowym posiedzeniu KT i pracodawcy, i związkowcy.

Skierowali do premiera list, w którymi wyrazili swoje niezadowolenie. Podkreślili, że do 20 kwietnia oczekują na odpowiedź rządu.

Adam Ambrozik z Konfederacji Pracodawców Polskich (KPP) skrytykował np. rządową propozycję, aby pracodawcy mający kłopoty finansowe otrzymywali pożyczki, które w przyszłości będą musieli zwrócić.

"W KT proponowaliśmy, aby pieniądze dla przedsiębiorców pochodziły z Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych i aby pomoc ta była bezzwrotna. Oczekujemy więc na uzasadnienie stanowiska rządu, przede wszystkim dlatego, że jest ono niezgodne z tym, co wynegocjowały strony społeczne" - powiedział Ambrozik.

"Proponujemy pożyczkę, która będzie na bardzo dogodnych warunkach" - powiedziała w środę dziennikarzom minister Fedak.

Ekspert PKPP Lewiatan Jacek Męcina powiedział PAP po posiedzeniu KT, że z rozwiązań zawartych w pakiecie antykryzysowym największe kontrowersje budzi prawo pracy.

"Rząd zaproponował np., aby umowy na czas określony były zawierane na maksymalnie 24 miesiące; pracodawcy - na 36 miesięcy; związki zawodowe - na 18 miesięcy. Takie rozbieżności trzeba będzie zlikwidować" - powiedział PAP Męcina.

Przewodniczący Forum Związków Zawodowych Wiesław Siewierski stwierdził, że "rząd przeszedł obok propozycji pracodawców i związkowców, nie zagwarantował też środków na ich realizację".

"Czekaliśmy, że rząd wskaże, skąd mają pochodzić pieniądze na zabezpieczenie socjalne pracowników, którzy tracą zatrudnienie, mają obniżane pensje, ograniczany czas pracy. Tymczasem dowiedzieliśmy się, że część kosztów kryzysu mają ponieść pracodawcy, a część będzie pochodziła z Funduszu Pracy. Nie wiadomo jednak, co stanie się, gdy w funduszu środków zabraknie" - powiedział Siewierski.

Przewodniczący OPZZ Jan Guz zaznaczył, że "stanowisko rządu nie spełnia oczekiwań związków, np. co do minimalnego wynagrodzenia czy uznania pakietów socjalnych za źródło prawa pracy".

Pakiet antykryzysowy to 13 punktów obejmujących zmiany w prawie pracy, zebrane w dokumencie podpisanym w połowie marca przez szefów związków zawodowych i organizacji pracodawców.

Punkty pakietu dotyczą m.in.: elastycznego czasu pracy, zawierania umów na czas określony, zniesienia

ZZPRC Elektrowni Bełchatów

Rząd: pakiet antykryzysowy jeszcze w kwietniu

opodatkowania zapomóg i bonów towarowych dla pracowników, dofinansowania tzw. bezrobocia technicznego dotykającego firm, które ze względu na kryzys mają zbyt mało zamówień.

Źródło: PAP, Puls Biznesu